Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1938 NOWY SĄCZ Rok X

Nr. 47

niedziela 20 listopada

Ceny ogłoszeń:

w tekście 40 gr, przed tekstem 60 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET.

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 4 — 5 po południu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł.

Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
Adr.: Dunajewskiego 12 Tel. nr. 75

Tygodnik powiatów: GORLICKIEGO, JASIELSKIEGO, KROŚNIEŃSKIEGO, LIMANOWSKIEGO, NOWOSĄDECKIEGO, NOWOTARSKIEGO i ŻYWIECKIEGO

Zaczynamy 3-cie dziesięciolecie.

Minął podniosły dzień 20-lecia. Przeżywaliśmy go wśród radosnego nastroju, w poczuciu dumy i szczęścia. Radowały się nasze oczy i nasze serca widokiem barw narodowych, ozdabiających frontony domów, widokiem trzech postaci Wskrzesiciela Niepodległości Głowy Państwa i Wodza Naczelnego, wszędzie z okien i balkonów spoglądających na odświętnie ubrane tłumy ludu, spieszące na nabożeństwa, obchody, uroczystości szkolne, akademie. Radowały się oczy nasze i serca nasze rytmem marszu żołnierskiego, wspaniałą postawą naszego wojska, defilującego przed swymi dowódcami.

Minął dzień radosnych uroczystości, jakże odmienny od tych rocznic, które obchodzili ojcowie, święciły cztery pokolenia, zrodzone w niewoli. Już nie tęsknota za wolnością i marzenie o własnym państwie stanowi rys główny naszych obchodów i uroczystości narodowych, lecz świadomość wolności i siły, pewność bytu państwowego, głęboko nasze mózgi przenikające uświadomienie, żeśmy tych lat dwadzieścia, które nas przegradzają od chwili Odrodzenia, nie zmarnowali, żeśmy je wypełnili pozytywną i twórczą pracą zbiorową.

Dokonał się bowiem—jak to określił w przeddzień 20-lecia w swym przemówieniu do ogółu obywateli Pan Prezydent Rzplitej —„przełom w sposobie naszego myślenia".

Wytłumaczył nam też Pan Prezydent istotę i znaczenie tego przełomu.

Polega on na tym, iż „dziś wiemy już, że treść historii każdego nowego dziesięciolecia zależeć będzie przede wszystkim od nas samych", że „chcąc właściwie oceniać teraźniejszość i budować hasła dla przyszłości, musimy stale mieć przed wzrokiem i sumieniem narodowym obraz naszej przeszłości".

Ten obraz przeszłości stanowi bowiem ostrzegawcze „memento". Uczy nas ta przeszłość, jak łatwo marnować można zwycięstwa i jak trudno okupić „setką bohaterskich wysiłków jedną klęskę". Uczy nas ta przeszłość, jak fatalne pociąga za sobą następstwa rozbicie i rozproszkowanie sił społecznych, jak tragiczne wprost skutki ma brak siły władz rządzących i brak posłuchu dla tych władz, krzewiony przez wybujały indywidualizm czy przekorę partyjną.

Z tym ponurym obrazem przeszłości, tym widmem minionych czasów, walczył Józef Piłsudski i Jemu przede wszystkim zawdzięczamy „przełom w sposobie naszego myślenia". On to — jak to Pan Prezydent określił — uczył nas, „iż winniśmy jednoczyć się dla potęgi Polski". On wciąż nam mówił, że „rozum i konieczność utrwalenia niepodległości Polski wzywają nas do współdziałania".

Nie sądźmy jednak, by to utrwalenie niepodległości było obecnie łatwiejsze, niż przed 20-tu laty, Takby się pozornie zdawało: mamy przecież za sobą szereg wielkich osiągnięć i doświadczeń.. W rzeczywistości jednak jest inaczej. „11 listopada 1918 — przypomina nam Głowa Państwa — słabość nasza wystarczała do zabezpieczenia Polski wobec słabości i upadku wielu potęg świata. Dziś siła i praca innych narodów wymaga pracy i siły — zwartej i czujnej — całego narodu polskiego."

Ta świadomość musi nam stale towarzyszyć, gdy rozpoczynamy trzecie dziesięciolecie Niepodległości, gdy po podniosłych nastrojach dnia listopadowego wkraczamy w trud i pracę codziennych dni.

Treść tego nowego dziesięciolecia musi być wypełniona „zwartym i czujnym" wysiłkiem.

Wódz Naczelny kazał nam się zjednoczyć dla „obrony Polski", byśmy dokonali wspólnego marszu na „drodze która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości".

Jest to zadanie, które wykonać mamy w najbliższych latach tak, by w dniu, w którym na transparentach ukaże się cyfra XXV, obrazująca ćwierćwiecze naszego Odrodzenia, można było stwierdzić, że tę rocznicę Niepodległości obchodzi naród odrodzony i — zjednoczony.

—oo—

Nowy Sącz w dniu 11. listopada.

Obchód 20-lecia odzyskania Niepodległości odbył się w Nowym Sączu niezwykle imponująco. W dniu 10-go listopada odbył się capstrzyk orkiestr oraz trzy Uroczyste Akademie, a to gimnazjalna, Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w sali Domu im. Pierackiego oraz w Domu Robotniczym, a to z ramienia P. P. S. — Z. Z. K. i T. U. R.

11 bm. po nabożeństwie w kościele farnym i świątyniach innych wyznań nastąpiła defilada, którą imieniem nieobecnego dowódcy miejscowego wojska odebrał mjr. Serafiniuk, star. p. dr. Adamski, prez. mgr Nowakowski — w otoczeniu sztandarów Federacji i licznych reprezentantów władz. W takt orkiestry Z. Z. K. przemaszerowała kompania miejsc. wojska, batalion wojskowej rezerwy, P. W. gimnazjalne, K. P. W., — P. P. W. Strzelec, konny szwadron straży bezpieczeństwa, straż pożarna, cechy, licea, gimnazja, harcerze i młodzież szkolna. Zaznaczyć należy, że w pochodzie wzięła również udział delegacja P. P. S. i kolarze Z. Z. Z.

Wieczór odegrał Teatr Robotniczy pierwszorzędnie „Gałązkę rozmarynu"

Z. Nowakowskiego. Domy i sklepy były bogato dekorowane, szkoda tylko, że ludność nie wiedziała, gdzie można nabyć nalepki (jeden punkt rozsprzedaży w „Strzelcu") tak, iż większość okien mimo najlepszych chęci właścicieli mieszkań, nie była iluminowaną.

—o—



Ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W Ogrodzie Sąskim w Warszawie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w miejscu, z którego Wielki Marszałek przemawiał na obiadzie żołnierskim w dniu 22 maja 1921 roku.

Na zdjęciu — Moment odsłonięcia tablicy przez gen. broni Sosnkowskiego. Obok stoją p. minister Kościałkowski i i Prezydent m. Warszawy Starzyński.



Stefan Lgocki

wójt gminy Łopuszna, pow. Nowy Targ który w wyborach do Sejmu w naszym okręgu uzyskał największą ilość głosów.

Obchód Święta Niepodległości w Gorlicach.

Tegoroczne „Święto Niepodległości" było uroczyście obchodzone w powiecie gorlickim. Ze względu na 20 letnią rocznicę odzyskania Niepodległości, wszystkie Rady miejskie i gminne w powiecie, powzięły w dniu 11 listopada br. jednogłośne uchwały w sprawie nadania obywatelstwa honorowego Panu Prezydentowi Rzplitej i Panu Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu Rydzowi.

W obchodzie „Święta Niepodległości" w Gorlicach wzięły udział liczne delegacje ludności robotniczej i wiejskiej, nie wyłączając T. U. R. i Zw. Młodzieży Wiejskiej, co było dowodem co raz większego zrozumienia konieczności zjednoczenia narodu w tak ważnych chwilach. jakie obecnie przeżywa Polska. Defilada oddziałów P. W. i W. F., oraz organizacyj kombatanckich i innych stowarzyszeń społecznych wypadła naprawdę imponująco.

Na zakończenie uroczystości, odbyło się odsłonięcie tablicy nowej ulicy „Niepodległości" w Gorlicach, oraz wieczorem Akademia w sali „Sokoła", urządzona staraniem Związku Harcerstwa Polskiego i młodzieży gimnazjum im. Kromera w Gorlicach. Słowo wstępne na Akademii wygłosił prof. Kowarz, poczem po produkcjach śpiewnych i muzycznych, zespół amatorski młodzieży gimnazjalnej odegrał fragment z „Gałązki Rozmarynu" Nowakowskiego.

Oszczędność zwiększa siłę i wartość moralną jednostek i narodów.

MIESZ.

O cym sie gwarzy wiecorkami...

(Przed wyborami i po wyborach)

Tyla belo lartasu z tymi przed-wyborami, ze kuzdy ino wyglondoł tygo 6 listopada, coby sie to syćko skończyło. Pomyślijcie se ino! Słuchos bracie radyja pokrencis kóleckiem i słysys: „Fto zywy ino syćka idom do wyborów. Niwto nie moze siedzieć w chałupie!" Zajdzies ka niebądź na śklonecke herbatki, zaro sie trafi jakisi panosek i: i cóz gazdo? Jakze wy tam na wsi rozmyślacie se o wyborach? Przedajes co ze zywiny, to cie kupiec zagaduje: „głosujecie gazdo? A na kogo? pytom sie." Przydzies do chałupy, a tu baba: „przynieśli jakiesi durki wedle wyborów. Wyrtajom sie dzieciska ze skoły. Franuś mo podbite oba ślipia. Kajeś zarobiuł pytom sie i odpinom posek. A tyn chlipie: „Stasek mie zdzieluł, bom mu pedzioł, ze jego tata to cyło śmaty narodowców, ale i jo jemu doł wiycie tatusiu w nos, jaze sie jucha puściła, za to ze Wos nazwoł Ozonem, im mu jesce dopedzioł, ze mój tata i matusia pódom na wybory. Zapionem pasek, bo i nie było racyje bić chodoka

O Jezusicku miłosierny! Dejze juz te wybory jak najprendzy, bo zwariować przydzie. Jescem dobrze nie skońcuł zycenie pobozne, a tu parobek jency. „Gazdo! mom jo iść przewiedzieć sie, cy bede głosowoł, to se doglondnijcie koni bez tyn cas." Jakze mu zbronić kie ón tyz obywatel. Zesły my sie wiecorem. W izbię kie w ulu, abo w wendzarni. Nie póde głosować, dre sie Kuba, co go okrzciły „Paplokiem". Nie póde i ślus! A bez coz „Paploku", bez coz pytom sie. Bez to, ze... i nacon ozpowiadać takie głupości, ze juz mie poderwało. Nasłuchołeś sie, podom mu, nasłuchołeś sie od tyk bejdoków tyla brechni i zgłupiłeś do izna. Cy ty chłopie niescęsny wiys, kto to som te narodowcy? Nie wiys, to słuchoj: słysołeś pewnikiem, ze downi chłop beł straśnie ciemny i bez to biydny, a za to powodziło sie komu inksymu dobrze. Jak chłop łyknon se końduś oświaty i zacon se ozmyślać, ze i jemu sie nolezy cosi, to sie tamte zacyny boć o swoje i zaroz sukały sposobów, coby ostać przy swoim. Nojlepsy o nich bełby taki sposób, zeby mogły rzondzić Polską, boby se ukwalały coby ino fciały. Ino ze ik wiys Paploku nie jezd wiela. Najeny se takich agitatorów i puściły ik skroś biydny naród. Te jak zaroz zacyny incyć swojego pacirza: a to pzond je zły, nauczyciele bolszewiki, robotniki komunisty, ino oni nojlepsi. A zeby jem bardzi naród przyciongnonć po siebie, to zacyny zenć na Zydów.

I słuśnie, ftóryś kcioł mi przerwać... Inksa rzec jezd zakładać swoje sklepy nie kupować u Zydów, ani ile sie ino do nic im nie przedawać, a inksa pisać lo ścianak „nie kupuj u zyda", a w cichości kupować, abo iść i rabować ik sklepy Som znom takiego chłopa narodowca, co la swoigo sklepiku towar kupuje u zydów a na zydów psiocy. Tako wojna z zydami jo ino mydlenie ocu, zeby chłop nie przeźroł do cego idą narodowcy.

A wiys „Paploku" fto zabiuł nos. kiego piyrsygo Prezydenta? A wiys ty bujdoku, fto nie kce parcelacyji, ani lepsych skół? Nie idźze teroz chołoto jakaś do głosowania jak prom te naganiace, to późni bees broł po pysku tymi pałkami, co je narodowcy nasykowali se już naprzód.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Skalne Podhale dla Armii.

W ramach obchodu 20-tej rocznicy Święta Niepodległości w dniu 11-go listopada b.r. odbyła się w Nowym Targu wspaniała manifestacja ludności góralskiej na rzecz Armii z okazji przekazania i wręczenia 1 pułkowi strzelców podhalańshich 14 karabinów maszynowych, ufundowanych przez społeczeństwo powiatu nowotarskiego.

Już od wczesnych godzin rannych wszyskiemi drogami dojazdowymi podążały do Nowego Targu masy odświętnie ubranej ludności góralskiej. To też rynek nowotarski zapełnił się morzem głów i dziesiątkami sztandarów.

Po odebraniu raportu przez dowódcę 1-go p. s. p. pułkownika Alfreda Krajewskiego, wiceburmistrz Stanek powitał obecnych poczem odbyła się na rynku nowotarskim, msza święta polowa. Następnie celebrant ks. dr. Karbula poświęcił ufundowany sprzęt wojskowy, a przewodniczący komitetu zbiórkowego starosta nowotarski Marian Głut w przemówieniu podkreślił, że cała, bo nawet najbiedniejsza ludność góralska, bez względu na przekonania polityczne, składa datki na zakup ofiarowanej broni i wspólnym wysiłkiem potrafiła zakupić 12-cie ciężkich karabinów maszynowych, oraz dwa ręczne karabiny maszynowe z których jeden ufundował ród Krzeptowskich.

Po odegraniu „Pierwszej Brygady" i produkcjach wokalnych, przemówił góral Piotr Staszel z Maruszyny. Po wzniesieniu gromkich okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta RP. Naczelnego Wodza, oraz odegraniu Hymnu, płk. Krajewski w mocnych żołnierskich słowach podziękował za hojny dar, poczym kikunastotysięczna masa poczęła się gotować do defilady, którą odbierali płk. Krajewski oraz delegat wojewody Radca Osiecki w towarzystwie starosty Mariana Głuta.

NIE CI, KTÓRZY DUŻO ZARABIAJĄ ale ci, którzy oszczędzają — stają się bogatymi — —

Powiat Nowosądecki otrzyma 40 km. szosy nowoczesnej.

Budowa gigantycznej zapory wodnej i zakładów wodno-elektrycznego na Dunajcu w Rożnowie, pociągnie za sobą konieczność budowy nowych szos w miejscu dotychczasowych, biegnących doliną Dunajca, które w roku 1940 będą zalane przez wodę.

Kierownictwo budowy węzła rożnowskiego w porozumieniu z zarządem drogowym w Nowym Sączu, wytyczyło nowe szosy, które zostały już w połowie zbudowane.

I tak; po prawej stronie Dunajca w kierunku Rożnowa biegnie nowoczesna szosa grzbietem Pogórza Rożnowskiego spinająca się serpentynami na górę Zbyszycką, następnie grzbietem pogórza dochodzi do Rożnowa. Również z lewej strony Dunajca, począwszy od Marcinkowic, buduje się podobną szosę o szerokości nawierzchni 9 mtr., która ciągnąć się będzie przez wzgórza Kurów, Tęgoborza, Stara Wieś, Wiatrowice, Zagórze, Bartkowa, Kobyle Gródek, do Rożnowa.

Obie szosy, które biegną do siebie

WOJCIECH DREWNIAK

Jantek

(Ciąg dalszy)

Łąkami popod Pękalę i Skałubów poszedł prosto na Smykową górkę na grób Hanki, tędy, którędy ją nieśli. Wprawdzie nie wiedział gdzie on, który, ale czuł, że go znajdzie, znaleść musi. Ona... bieda mu pykaże.

Wieś po dziennym gwarze i gorączce cichła, milkła, zapadała w sen. Tylko tu i ówdzie wrzało jeszcze życie, słychać było śpiewy i muzykę. To pewnie u Hołdysa lub u Pentoła sprawiano wieńczowiny po skończonych żniwach.

A on szedł zdolały nic nie słysząc i nie czując prosto, prosto na grób.

Znalazł go. Tuż poniżej krzyża pod pańską kaplicą obok babki Stochmalki. To on. Już porosły trawą, niezapadnięty, jakby w dzień po pogrzebie. Stanął. Coś go tu zatrzymało, jakby przykuło. Mimowoli przeżegnał się i ukląkł. Zresztą nogi same się pod nim ugináły.

Był to grób Hanki, opuszczony, cichy, biedny jak ona za życie.

Zaczął pacieża, raczej skargę do Boga. A kiedy doszedł do słowa: „Bądź wola Twoja" — powtórzył je bezwiednie prawie kilkakrotnie i upadł na mogiłę.

„Bądź wola Twoja..." szeptały wargi a tam w duszy, w piersiach darł się wrzeszczał i krzyczał straszny głos.

„Boże, mój Boże! Czemuś mnie opuścił..? Pocoś mi moją Hankę, sierotę..?" A łzy bólu i rozpaczy, słabości i niemocy skrapiały grób Hanki.

„Bądź wola Twoja" — szeptał Jantek dziesiątki razy a pod wpływem tych słów wstępowała w niego wprawdzie nie nadzieja, ani rozpacz, tylko rezygnacja, uciszenie, ukojenie.

Zdawało mu się, że ta zimna mogiła ażywa, mówi, że wstała z niej Hanka, uśmiecha się, tuli do niego jak dawniej za życia szepce:

„Jantoś..! To ja Hanka... Twoja Hanka... o tu przytobie... Jantoś utul, ukochaj jak pierwej... Czekałam na ciebie długo — długo, ażż tęsknoty zmarłam.— Ale dobrze, żeś przyszedł. 'Źle mi było bez ciebie na świecie, biednie, biednie, samotnie, tęskno. Alem ci już dotrzymała wierności i kochania. Tyś tylko mój... mój Jantek, Jantek kochany na zawsze."

A on przytulił się do zimnego grobu, objął go rękami jakby rzeczzwiście była Hanka i słuchał — słuchał jej szeptów, coś z niego mówił, jakby przepraszał za zpóźnienie, jakby wyznawał swą miłość, całował i ściskał chłodną ziemię, przykładał do zbolałej piersi zroszona łzami trawę. (Dok. nast.)

równolegle po obu stronach Dunajca, pokryte będą asfaltem i stanowić będą dla turystyki samochodowej—pierwszorzędną atrakcję. Wzdłuż tych szos po obu stronach jezdni, zainstalowane będą lampy elektryczne, które na przestrzeni 25 km. od Nowego Sącza do Rożnowa oświetlą autostradę, co da możność uczęszczania tej szosy w porze nocnej.

Koszta budowy autostrady rożnowskiej wraz z odszkodowaniem za wywłaszczone grunta na budowę szosy, wyniosą około 4 miliony zł.

Autostrada rożnowska w połączeniu z budującą się szosą nadpopradzką stanowić będzie jedną z najpiękniejszych dróg samochodowych w Polsce i przyczyni się w dużej mierze do podniesienia gospodarczego Podhala.

—o—

Konkurs Kas Oszczędności

Po porozumieniu się z szeregiem Kas Oszczędności i Banków Spółdzielczych ogłaszamy niniejszym

konkurs na najlepsze hasło oszczędnościowe

które w sposób zwięzły i oryginalny może służyć idei oszczędności.

W konkursie może brać udział każdy Prenumerator i Czytelnik „Głosu Podhala“, który wytnie, obok umieszczony kupon, potwierdzi go w Dyrekcji Kasy, iż jest posiadaczem choćby małej kwoty wkładkowej i przyśle tenże wraz z pomysłem hasła na ręce naszej Redakcji

NAGRODY PIENIĘŻNE

1 nagroda Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza 100 zł.

2 nagroda Spółdzielczego Związku Kredytowego w Nowym Sączu

3 nagroda Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Nowosądeckiego w Grybowie

Kopony należy nadsyłać do Administacji „Głosu Podhala“ w Nowym Sączu do dnia 15 grudnia 1938.

Rozstrzygnięcie konkursu w dniu 18 grudnia 1938 w lokalu Administr. „Głosu Podhala“ przy udziale Rejenta.

SKŁAD JURY:

Dyrektor Władysław Adamczyk
Dyrektor Maschler Samuel
Dyrektor Zygmunt Halski
Mgr. Franciszek Ćwikowski

W razie zgłoszenia dalszych nagród instytucji oszczędnościowych liczba nagród zostanie powiększoną.

Redakcja
„GŁOSU PODHALA“

KUPON

Konkurs Kas Oszczędności

Podpisana Dyrekcja stwierdza, iż JWP. ....

posiada wkładkę oszczędnościową w tut. Kasie.

Dyrekcja:

....

Miejsce na hasło:

....

Uroczystość 25-lecia w Szkole Przysposobienia Gospod. Wiejsk. w Podegrodziu.

Wielkie i wzniosłe chwile przeżyła Szkoła Rolnicza w Podegrodziu w dniach 15 — 16 października b. r. Jubileusz dwudziestopięciolecia połączono ze zjazdem byłych wychowanków Szkoły Rolniczej w Podegrodziu.

Złote błyski jesiennego słońca powitały dzień 15 października radując serca wszystkich uczestników imprezy.

Rano już o godzinie 4.30, ruch w całym gmachu szkolnym w związku z przygotowaniami do uroczystości.

Po obiedzie o godzinie drugiej Pani Dyrektorka Szkoły Inż. Głębocka, zagaiła zebranie i powitała byłych wychowanków podkreślając ważność chwili, przeżywanej przez Szkołę w dniu Jubileuszu.

Dzień 16 października jeszcze mocniej utrwalił się w sercach i pamięci wszystkich obecnych.

Na uroczystość jubileuszową Szkoła powitała w swych murach P. Naczelnika Inż. Nawrockiego, P. Wizytatora Grabowskiego, P. Starostę nowosądeckiego Magistra Adamskiego i Pana Starostę krakowskiego Dra Macieja Łacha, Panią hrabinę Stadnicką, założycielkę Szkoły Rolniczej w Podegrodziu, P. Dyrektorkę Gostkowską, byłą dyrektorkę Szkoły, P. Insp. Pilewską, przedstawicieli Krakowskiej Izby Rolniczej, Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, przedstawicieli poszczególnych organizacji, istniejących na terenie Gminy Podegrodzkiej, oraz absolwentów szkół rolniczych w liczbie około 180 osób.

O godz. 10.30 odbyła się uroczysta msza święta w czasie której uczennice szkoły śpiewały pieśni, po czym nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru szkolnego wyhaftowanego, przy pomocy kier. nauczycielskiego, przez uczennice szkoły.

Nastrój w czasie poświęcenia sztandaru przez ks. Katachetę K. Mazura, był tak podniosły i rzewny — słowa Pana Naczelnika inż. Nawrockiego i Pana Starosty mgra. Adamskiego były tak głębokie i piękne, że przelać je na papier trudno...

A już naprawdę niemożliwem jest, ująć w słowa chwili, kiedy P. Starosta mgr. Adamski w zastępstwie Pana Wojewody, udekorował Złotym Krzyżem Zasługi, za pracę na niwie społecznej przewodniczącemu Ks. Kan. J. Pabiana.

Po przemówieniu Ks. Kanonika (Proboszcza parafii podegrodzkiej) P. inż. Głębocka, dyrektorka szkoły wręczyła sztandaru P. Nacz. inż. Nawrockiemu, ten oddał Panu Gosp. Powiatu — wreszcie sztandar upragniony dostał się w ręce „Drużynie sztandarowej“, która z dumą wzniosła sztandar do góry.

Wreszcie promieniające radością i pogodą ducha, szeregi uczennic i absolwentów maszerowały miarowym krokiem — a władze odebrały defiladę.

Uroczystość 25-cio lecia połączona została z wystawą przysposobienia roln. I tu uczenice dołożyły wszelkich starań, aby wystawa ta wypadła jak najlepiej.

Po otwarciu wystawy zaproszono wszystkich gości, do przepięknie udekorowanej sali szkolnej na obiad.

Po obiedzie o godzinie 4-ej goście zwiedzali wystawę szkolną. Tu znowu w pokoju przybranym w wieńce i jesienne kwiaty, ustawiono stoły z przeróżnymi przetworami owocowymi ściany przybrano w makuły z wzorami podegrodzkimi.

Dalej urządzono „Izbę Podegrodzką“ w której znajdowały się piękne meble podegrodzkie, ozdobione ;,temi“ wzorami malowanymi przez uczennice szkoły.

Po zwiedzaniu „Wystaw“, które cieszyły się ogólnem uznaniem, odbyło się zebranie, na którym P. Dyrektorka, Inż. Głębocka, odczytała sprawozdanie z działalności szkoły za okres 15-letni. Potem wygłoszono kilka referatów, na temat „Co nam dają szkoły rolnicze“.

Na uwagę zasługuje referat uczennicy Dubielawej, która podkreśliła — jakie wielkie zasługi, dają szkoły Rolnicze, młodzieży wiejskiej.

Na zakończenie, uroczystości, dzięki Pani Chrząstawskiej uczennice odegrały sztukę — p. t. „Franusiowa dola“ i zakończyły tańce — „Cyganek“.

Zjazd byłych wychowanków, połączony z pośw. sztandaru i jubileuszem, dał dowody, że szkoła Rolnicza w Podegrodziu dzięki niestrudzonej opiece Pani Dyrektorki Inż. Głębodzkiej rozwija się pomyślnie i wyrabia, młode pokolenie, na śmiałe i czynne obywatelki Państwa.

Uczennice Szk. Roln. w Podegrodziu, wykazują dużo uświadomienia społecznego — dużo zrozumienia, że napewno wyrosną z nich, dobre żony i matki.

Uczestnik.

1000-lecie braterstwa Polsko-Węgierskiego.

Pismo poniższe, które przedrukowujemy otrzymaliśmy z Budapesztu od legionistów polskich narodowości węgierskiej — którzy na apel Wielkiego Marszałka stanęli wspólnie z nami do walki o niepodległość narodu polskiego. Korespondencja poniższa to jeszcze jeden dowód jak głęboko wrosła w serca Węgrów przyjaźń dla nas Polaków. Przyjaźń, której tysiąclecie obchodzić będziemy za lat kilkanaście. Jubileusz ten, — to bodaj jedyny w historji narodów Europy, bowiem w roku 1955 mijać będzie tysiąc lat od ostatniej bitwy polsko — węgierskiej.

W roku 1920, Węgry dostarczały nam amunicji, sprzętu wojennego, oraz wystawiły dwie dywizje, które wprawdzie nie wzięły udziału w wojnie, miały nam jednak pomóc w walce z bolszewikami. Jednakże nieliczne tylko jednostki Węgrów zdołały przedostać się do nas przez dwie granice „Czechosłowacji.

REDAKCJA.

Wielce Szanowna Redakcjo!

Prasa polska świeciła nam w ubiegłych tygodniach, bogatych w zdarzenia niby ta pochodnia dla ducha narodu węgierskiego. Zdarzenia ostatnich tygodni są znowu wypadkiem wspólnej historji polsko-węgierskiej.

My, starzy przyjaciele naszych braci polskich, którzy stanowiliśmy węgierską część polskich walk o niepodległość kraju, stwierdzamy z radością, że ci mieli rację, którzy wówczas staneli po stronie sprawy polskiej, przyjaźni polskiej, kiedy taki czyn nie był jeszcze popularnym i nie miał znaczenia interesowności.

Przypominamy sobie artykuł pióra Konstantyna Stokowskiego, który ukazał się w jesieni roku 1915 w Nowej Reformie i w którym wspomina naczelnych mężów komitetów i Parlamentu, którzy stanęli po stronie Polski. Powtarzam jego słowa: „wiernie i trwale wpisujemy do naszych serc wszystko to, co naród polski czynił dla nas i przez nas — dla siebie samego!"

Składamy za to hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ign. Mościckiemu, P Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Nasze poważanie i naszą przyjaźń Panu Premierowi Felicjanowi Sławoj-Składkowskiemu, Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych Józefowi Beckowi i Panu Ministrowi Spraw Wojskowych Tadeuszowi Kasprzyckiemu.

Nasze uprzejme podziękowanie każdemu pracownikowi Redakcji!

Z braterskim pozdrowieniem

Szilagyi Karol, Prezes Karpackiego Komitetu, Dr Kovacz, wiceprezes Węgierskiego Towarzystwa im. Mickiewicza, Vass Miklós, Klemenczicz, legioniści.

Budapeszt, 1938 XI 7.

Szlachetny czyn.

Z okazji 20 stolecia odzyskania Niepodległości młodzież szkoły powszechnej w Rożnowie została obdarowana słodyczami, a najbiedniejsza dziatwa w liczbie 75 otrzymała buciki.

Za tak wielką pamięć i taki wielki dar młodzież szkoły powszechnej w Rożnowie składa najserdeczniejsze podziękowanie JWPP.: Mgr. Walfranowej, Jezierskiej, Wojciechowskiej, inż. Jezierskiemu, inż. Wolfranowi i inż. Wojciechowskiemu.

Podniosła uroczystość wręczenia sprzętu wojennego Armii w Limanowej.

W dniu 13 listopada br. na rynku w Limanowej odbyło się bardzo uroczyście wręczenie Armii sprzętu wojennego tj. 1 ciężkiego karabinu maszynowego wraz z koniem i uprzężą oraz 1 ręcznego karabinu maszynowego, ufundowanego przez społeczeństwo powiatu limanowskiego.

Powyższy sprzęt wojenny odebrał imieniem Armii Pułkownik Krajewski Dowódca 1 P. S. P. z Nowego Sącza, który na powyższą uroczystość delegował 5 oficerów, kompanię wojska i orkiestrę pułkową.

Z trybuny ustawionej na rynku wygłosili okolicznościowe przemówienia ks. Prałat Łazarski Kazimierz, Starosta powiatowy Dr. Nowak i Burmistrz Bieda Tomasz, na które odpowiedział krótko i po żołniersku Dowódca 1 P. S. P. płk. Krajewski, dziękując pięknie społeczeństwu limanowskiemu za ofiarowany dla Armii sprzęt wojenny, po czym wręczył Burmistrzowi miasta Limanowej Tomaszowi Biedzie i ks. Prałatowi Kazimierzowi Łazarskiemu przewodniczącemu Komitetu F. O. N. Odznaki Pamiątkowe 1 P. S. P. jako Odznaki Honorowe, za szczególne zasługi położone około rozwoju 1. Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu.

T. B.

KRONIKA

KALENDARZYK

20 **N. Feliksa**
21 P. Ofiar NPM.
22 W. Cecylii
23 Ś. Klemensa
24 C. Emilii
25 P. Katarzyny
26 S. Konrada

Złoty Krzyż Zasługi otrzamali: starosta powiatowy p. mgr. Karol Adamski, inż. Bronisław Morawski z Jasła, Dr. Stanisław Stuchły, dyr. Szpitala Pow. w Nowym Sączu.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski odznaczonymi zostali: poseł Jan Łobodziński i b. poseł J. Bodziony.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prezydent miasta N. Sącza p. mgr. Stanisław Nowakowski.

Srebrny Krzyż zasługi otrzymali: Mgr. Tadeusz Dobrowolski, wicestarosta N. Sącza, Maria Jakubek Klęczany, Michał Dąbrowski Limanowa, Helena Halska N. Sącz, Henryk Kunz Gorlice, Helena Sirowa Jasło, Karol Wójtowicz N. Sącz, Fyda Edward kier. szkoły w N. Sączu, inż. Cylo Walenty.

Bronzowy Krzyż zasługi otrzymali: Stanisław Kmon Glinik Marianpolski, Marcin Filus Lipnica Górna, Ignacy Garnuch Huta Wysowska, pow. Gorlice, Ignacy Król Krasne Potockie, Józef Polański Polany, Feliks Stachura Klimkówka, Józef Chruślicki N. Sącz.

Piękny dar p. Redlicha Bolesława. Powiatowy Zarząd L. O. P. P. składa podziękowanie p. dyr. Redlichowi Bolesławowi za złożoną z okazji swych imienin kwotę 50 zł. na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Pani Domu musi się dobrze namyślić nad tym, co ma gotować!

Jedno nie lubi tego, drugie — owego, z kosztami niestety trzeba też się liczyć, wcale to nie wesoło: wciąż się frasować, jakby tu wszystkim dogodzić? Jeszcze szczęście, że ze śniadaniem i z podwieczorkiem nie ma kłopotu, gdyż wszyscy bardzo chętnie piją wyśmienitą w smaku KAWĘ SŁODOWĄ KNEIPPA z przyprawą Karo-Franck w kostkach. To też każda Pani Domu jest podwójnie zadowolona z Kawy Słodowej Kneippa. Raz dlatego, że kawa ta smakuje wszystkim, a po wtóre, że jest — na szczęście — tania.

Za okazywanie niechęci do Państwa Polskiego przez niewywieszenie flag o barwach narodowych w dniu Święta Państwowego sporządzono 37 doniesień do Starostwa.

Pożar na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W Lipiu K. Moszczenicy niż. w zabudowaniach Franciszka Słowika, wybuchł pożar, który strawił doszczętnie zabudowania gospodarcze wraz zbiorami tegorocznymi, spalił się również dach domu mieszkalnego. Straty wynoszą około 3'500 zł.

Ujęcie sprawców. Jak już donosiliśmy, dnia 27. X. br. dokonano napadu w N. Sączu na ulicy Matejki na Ludwika Wiktora. Na skutek wszczętego śledztwa, udało się naszej policji ująć trzech sprawców tego napadu; Jana Filipa, Jana Waligórę i Zwolennika Adolfa wraz z dowodami rzeczowymi, których osadzono w więzieniu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
w Mauzoleum Żwirki i Wigury w Cierlicku.



Bawiący na Śląsku Zaolzańskim Pan Prezydent Rzeczypospolitej profesor dr. Ignacy Mościcki wraz z Małżonką przybył wczoraj na miejsce tragicznej śmierci Żwirki i Wigury w Cierlicku. Pan Prezydent R. P. złożył na Żwirkowisku wiązankę kwiatów, poczym zwiedził Mauzoleum, wzniesione ku czci bohaterskich lotników. Pan Prezydent R. P. wypowiedział się m. i., że tragiczna śmierć lotników, opromieniona sławą zwycięstwa urasta do znaczenia symbolu... „Zwirkowisko stało się miejscem pielgrzymek ludności Zaolzia, jako symbol idącej ku wielkości Polski, jako symbol nierozerwalnej wspólnoty uczuć Polaków po obu stronach granicy".

Na zdjęciu — moment złożenia kwiatów przez Pana Prezydenta RP. na Żwirkowisku.

Podstawy zdrowej gospodarki.

[Dokończenie]

Oba one są z sobą ściśle związane, jeden bez drugiego byłby bez znaczenia. Podkreślając więc, że celem każdego obywatela jest posiadanie kapitału osiągniętego z własnej pracy, musimy również wskazać, jak nieodzowną rzeczą jest zaufanie do instytucyj oszczędnościowych, które są instrumentem zbiorczym tych kapitałów. Budowa wielkiej i gospodarczo potężnej Polski musi być konsekwentnie prowadzona, pozwólmy więc, aby oszczędności najszerszych warstw społeczeństwa w spokoju spełniały tę twórczą rolę, do której są przeznaczone. Pamiętajmy, że w miarę ich wzrostu wzrastać będzie moralny i gospodarczy autorytet Polski, zarówno na wewnątrz jak i wobec zagranicy. Drobne, w masowy ruch ujęte, kapitały, wprzęgnięte w ramy produktywnej pracy, oto gwarancja dobrze zagospodarowanej Polski. Samo oszczędzanie, bez nadania nagromadzonym kapitałom odpowiedniego kierunku, byłoby bezcelowe i bepłodne. Instytucje oszczędnościowe, gromadząc wielkie kapitały, dają im ujście w rozwoju gospodarczym i kulturalnym Państwa. Zasilając zaś rynek pracy, pozwalają aby program walki z bezrobociem nie był już zagadnieniem doraźnego zatrudnienia szerokich rzesz pracowników, lecz pozwolił na wytworzenie warunków, w których ludność mogłaby na stałe pracę uzyskiwać, mogła zarabiać, spożywać i oszczędzać. Ten trwały wysiłek zbiorowej woli całego narodu, którego instrumentem są instytucje oszczędnościowe, jest właśnie fundamentem rozwoju gospodarczego kraju i jego dobrobytu.

Wiele przeszliśmy w ubiegłych latach, wiele nauczyliśmy się i wiele się jeszcze nauczymy. Ale ten nie błądzi, kto się uczy. Jeszcze przed kilku laty liczyliśmy wiele na tę kurę, znoszącą rzekomo złote jajka, którą nazywaliśmy kapitałem zagrznicznym, lecz wiemy już dziś, że ta kura uciekała tyle razy, ile razy Państwo znalazło się w trudnościach, a uciekała nieraz z głośnym gdakaniem. Trzeba było więc zabrać się do własnej hodowli, stworzyć własny rynek finansowy na gruncie obowiązujących przepisów dewizowych. Polskie instytucje finansowe i wiele przedsiębiorstw spłaciło swoje zobowiązania zagraniczne i dziś opierają się one niemal wyłącznie na kapitałach krajowych. Instytucja emisyjna powiększyła znacznie swe zasoby kruszcowe, a zrównoważony budżet Państwa utrwala gospodarkę na solidnych podstawach.

Ten stan rzeczy uprawnia nas całkowicie do tego, abyśmy byli optymistami, abyśmy czuli wyraźnie wartość sił polskich, abyśmy ufali celowości organizacyj polskich, polskim instytucjom finansowym i byli pewni, że nie pesymizm, nie zgorzkniała analiza, ale poczucie siły własnej, to podstawowy warunek zaufania i wiary w Jutro.

Okoliczności, w których obchodziliśmy tegoroczny Dzień Oszczędności, są niezwykłe. Dają one nowe perspektywy narodowemu, kulturalnemu i gospodarczemu życiu Polski. Wróciły do Polski prastare jej ziemie, obfitujące w bogactwa naturalne i przemysłowe. Powrócił do swego kraju lud pracowity, pilny i ofiarny; po latach niezłomnego hartu polskiej ludności na Śląsku złączyły się ziemie polskie w jedną nierozerwalną wieczystą całość.

Ale jest jeszcze jedna potężna Polska. Jest to Polska żyjąca w sercach milionów naszych rodaków, rozsianych na całym świecie, Pracą i oszczędnością emigracja polska podnosi swój poziom gospodarczy i powiększa polski stan posiadania w krajach europejskich i zamorskich.

Przesyłamy im pozdrowienia i chcemy ich zapewnić, że myślą jesteśmy przy nich.

Polska dała światu dowód solidarnego i konsekwentnego działania; nie poszło na marne doświadczenie ostatnich dwudziestu lat. Liczymy i liczyć będziemy nadal na siebie samych, przyszłość naszą budować będziemy tylko własną pracą i wysiłkiem. Wiemy, że bogactwa naszej ziemi, choćby najobfitsze i najcenniejsze, nie rozwiną się same z siebie i dlatego będziemy je ożywiać pracą i organizacją, będziemy je podnosić wartościami etycznymi i gospodarczymi obywateli. Nie chcemy wymyślać nic nowego, przyjmujemy starą niezłomną prawdę, że energia, wytrzymałość i zaradność to są prawdy najprostsze ale najgłębsze. W pracy naszej przyświecają nam słowa Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza; „Bez myśli o przyszłości nie może rozwijać się żadne życie — żaden naród, ani żadne Państwo".

Polska myśli o przyszłości.

OBWIESZCZENIA LICYTACYJ.

Km. 42/38

Komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle rewiru I. Ferdynad Pelikan mający kancelarię w Jaśle ulica Staszica Nr. 3. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 grudnia 1938 o godz. 10·30 w Sądzie Gr. w Jaśle odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Agaty z Kaszowiczów Żygłowiczowej nieruchomość a to realn. lwh. 200 gm. kat. Krajowice, obj. pgr. 737/4, i 748/2 obszaru 821 sążn. Na powyższej realn. znajduje się dom drewniany oraz budynk. gospodarcze i inne przynależności bliżej w protokóle oszacowania opisane. Nieruchomość ma charakter rolniczy i ma urządzoną hipotekę w Sądzie grodzkim w Jaśle.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.178 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 3.452 gr. 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 517 gr. 85.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Jaśle ul. Chełmska 3, sala Nr. 24.

Jasło, dnia 22 października 1938.
Komornik.

Km. 365/38

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie, mający kancelarię w Grybowie przy ul. T. Kościuszki — na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Asafata Horoszczaka w Binczarowej w dniu 16 grudnia 1938 r. o godz. 9.30 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grybowie Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości składającej się. 1] z całej realności obj. lwh. 61 gm. kat. Binczarowa, 2) z całej realności obj. lwh. 200 gm. kat. Binczarowa, 3) z całej realności obj. lwh. 201 gm. kat. Binczarowa, 4) z 1/2 części realności obj. lwh. 344 gm. kat. Binczarowa, stanowiącej własność dłużnika Wania Horoszczaka w Binczarowej.

Realność obj. lwh. 61 gm. kat. Binczarowa o obszarze 2 morgi 685 sążni, realność obj. lwh. 200 gm. kat. Binczarowa o obszarze 1467 sążni, — realność obj. lwh. 201 gm. kat. Binczarowa o obszarze 10 morgów 1130 sążni, realność obj. lwh. 344 gm. kat. Binczarowa o obszarze 1 morga 1060 sążni — stanowią pole orne o glebie kamienistej, mało urodzajnej, łąki jednokośne, parcelę budowlaną bez zabudowań, urwisko porosłe krzakami i las, porosły młodą jodłą i świerkiem.

Dojazd do przedmiotowej nieruchomości jest niedogodny. Nieruchomość oszacowana została na sumę ad 1] 1,212 zł. 35 gr, ad 2) 644 zł. 77 gr, ad 3) 5,350 zł, ad 4) 250 zł, 70 gr.

Cena wywołania wynosi ad 1) 909 zł. 26 gr, ad 2) 483 zł, 57 gr, ad 3] 4.012 zł. 50 gr, ad 4) 188 zł. 2 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) 122 zł., ad 2] 65 zł, ad 3) 335 zł, ad 4) 26 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części sumy giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzerzeń o ile osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego w Sądzie Grodzkim w Grybowie.

Równocześnie zawiadamia się, że do mającej się sprzedać nieruchomości wdrożone zostało postępowanie scaleniowe.

Przedmiot sprzedaży licytacyjnej stanowić będzie do chwili uprawomocnienia się orzeczenia Okręgowej Komisji Ziemskiej zatwierdzającej projekt scalenia, — przedmiot o rozmiarach wyżej zapodanych.

O ile sprzedaż nastąpi przed powyższym uprawomocnieniem się — prawonabywca wstąpi we wszystkie prawa dłużnika, który obejmie je w takim stanie w jakim je nabył na licytacji.

W razie uprawomocnienia sie orzeczenia w przedmiocie scalenia przed dokonaniem licytacji — przedmiotem będą działki wydzielone przy scaleniu, a ustanowione dopłaty do gruntów zostaną złożone na rzecz masy egzekucyjnej.

Grybów, dnia 1 października 1938 r.
Komornik Aleksander Hnatyszak.

Km. 20/37.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie, mający kancelarię w Grybowie, przy ul. T. Kościuszki — na podstawie art. 676 i 676 k. p. c. — podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Skarbu Państwa zast. przez Oddział Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie w dniu 16 grudnia 1938 r. o godz. 10 tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grybowie Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, składającej się; 1) z całej realności obj. lwh. 141 gm. kat. Stróże Wyżne, 2] z całej realności obj. lwh. 204 gm. kat. Stróże wyżne, stanowiącej własność dłużniczki Firmy Parowa Fabryka Dachówek i cegły Spółdz. z ogr. odp w Stróżach wyżnych do rąk kuratora Dra Leopolda Tesznera adw. we Lwowie.

Na wyżej wymienionej nieruchomości znajduje się cegielnia, obejmująca następujące zabudowania: a) budynek główny z halą pieca kręgowego, halę maszyn, hała maszyny parowej, kotłownią, kuźnią i kancelarią: b] suszarnię dla cegieł; c] szuszarnię dla dachówek d) dom mieszkalny parterowy, kryty dachówką o 6-ciu ubikacjach; e] budynek gospodarczy murowany, kryty dachówką paloną, obejmujący mieszkanie, stajnię i stodołą, oraz f) domek dla stróże parterowy, z drzewa o 2-ch ubikacjach. W cegielni znajdują się następujące maszyny: kocioł parowy St. Jaschka Sohn Wiedeń, maszyna parowa Firmy Teropauer Maschinen Fabrik w Opawie, kołotok (Kollergang), dwie dachówczarki prasa, wentylator, dwa elewatory, winda, transmisje oraz narzędzia i sprzęty. Parcele wchodzące w skład wyżej wymienionych realności o obszarze 2 ha 51 ar 1 m^2 stanowiące własność dłużniczki — położone są obok cegielni i posiadają 7500 m^3 gliny do wyrobu cegły.

Cała przedmiotowa nieruchomość położona jest w Stróżach wyżnych obok stacji kolejowej — z drogą dojazdową przez tor kolejowy.

Realność wymieniona pod 1] wraz z zabudowaniami fabrycznymi została oszacowana na kwotę 33,748.10 zł. Realność wymieniona pod 2) została oszacowana na kwotę 3,972.90 zł. Cena wywołania odnośnie do real. pod 1) wymienionej wynosi 22.498·74 zł, cena wywołania odnośnie do real. pod 2) wymienionej w kwocie 2,648·60 zł.

Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do realności pod 1) wymienionej w kwocie 3,375 zł, pod 2) wymienionej w kwocie 398 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją oglądać wolno nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekukucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Grybowie.

Grybów, dnia 1 listopada 1938 r.
Komornik Aleksander Hnatyszak.

Km. 1174/38.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu, rewiru I. Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu, ul. Lwowska Nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1938 o godz. 14·30 w Rożnowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hr. Joanny Kryszyny Stadnickiej, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę złotych 1.600·—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowy Sącz, dn. 15 listopada 1938.
Komornik

Km. 185/38

Komornik Sądu Grodzkiego w Makowie Podhalańskim Dr. Dienizy Erb mający kancelarię w Makowie Podhal. ul. Piłsudskiego Nr. 116 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że duia 22 grudnia 1938 r. o godz. 9 tej w Sądzie Grodz. Maków odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej co dłużniczki Marii z Nitoniów Niemcowej w Makowie Podhalańskim nieruchomość a to lwh. 185 gm. kat. Maków. Na realności tej znajduje się parterowy budynek mieszkalny murowany z poddaszem i werandy częściowo podpiwniczony o 8 pokojach 3 kuchniach i pokoju dla służby dom jest zbudowany Willowo i może służyć dla pizyjmowania letników.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17570, 6 gr, cena zaś wywdłania wynosi zł. 13177, 52 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1757.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkladowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruehomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Makowie Podhalańskim ul. Piłsudskiego Nr. 2 sala Nr. 7.

Maków, dnia 10 listopada 1938 r.
Komornik.

Km. 290/38.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czarnym Dunajcu Tadeusz Ziembiński na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1938 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Czarnym Dunajcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana Ligasa i Katarzyny z Chracow Ligasowej nieruchomości, a to całych realn. lwh. 19,463,530, 1|2 cz. realn. lwh. 529, całej realn. lwh. 112, całej realn. lwh. 849 i 853 obj. ks. gr. dla gm. kat. Odrowąż dłużników po polowie własnych. Na parcelach budowlanych realn. lwh. 19, lwh. 112, stoją zabudowania mieszkalne t. j. dom parterowy, murowany, oraz zabudowania gospodarcze składające się z kilku stajen, boisk i spichlerza, szop. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 29672·20, cena zaś wywołania wynosi zł. 22254·15. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2967·22.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny gieldowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń jeżeli osoby te rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie Grodzkim w Czarnym Dunajcu. Przystępujący do przetargu powinien wykazać się zezwoleniem Województwa na nabycie nieruchomości.

Komornik.

Km. 531/38

Komornik Sądu Grodzkiego w Bieczu, Wacław Schindler, mający kancelarię przy ulicy Niepodległości, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1938 o godz. 2-ej po południu w Bieczu na targu odbędzie się 1-sza licytcja ruchomości, należących do dłużnika p. Kazimierza Gułkowskiego, kierownika kopalni nafty w Libuszy, na rzecz wierzycielki p. Ireny z Varnesiusów Gulkowskich w Krakowie, składających się z 1 biurka jasnego dębowego, 2 bibliotek dębowych oszklonych, 1 szafki na likiery, 1 stolika do kart dębowy, 3 fotele krytych pluszem popielatym, obrazu olejnego „Kulma", 2-ch szaf dębowych ciemno politurowanych, 2 stołków ciemno politurowanych, 2 stołków jasno politurowanych, 2-ch kwiatków, kasy ogniotrwałej, otomany pokrytej szarym płótnem, stoliku „Konowski", 2-ch krzeseł wyścielanych pluszem, kilimu małego 2x1 1/2 m, biurka dębowego, 6 krzeseł „Konowskie", 4-ch poduszek na otomanę szafki dębowej, stoliku dębowego małego. serwisu na 24 osób [biały ze złotem] serwisu szklannego kryształowego na 12 osób, szafki żelaznej, węglarki niklowej.

Oszacowanie nastąpi przy sprzedaży.

Biecz, dnia 12 listopada 1938 r.
Komornik Wacław Schindler.

Km. 1182/38, 1188, 1225, 1252, 1253/38.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz mający kancelarię przy ul. Głowackiego 250 naprzeciw Starostwa — na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1938 o godzinie 8 rano w Brzesku przy ul. Okocimskiej, a następnie przy Siennym rynku, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do dłużników Chaima i Chany Königsbuchów, składających się z różnych towarów znajdujących się w sklepie żelaznym, jak rafy, zamki, druty, drzwiczki, podkowy, lampy, łopaty i t. d., oszacowanych na łączną sumę 3,689 zł, 27 gr.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zarazem zawiadamia się interesowanych, że wobec dalszych zajęć przez zaznaczenie na poprzednich zajęciach, odwołuje się wyznaczony termin licytacyjny co do części ruchomości — na dzień 21|11 br, z tym, że licytacja co do wszystkich ruchomości t. j. zawartości całego sklepu odbędzie się jak wyżej 30|11 br. o 8 rano.

Brzesko dnia 8 listopada 1938.
Komornik Czapkiewicz.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.
„Drukarnia Podhalańska" — wykonawca Edward Korcz w Nowym Sączu.